Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 343. — ROK XXXV.

PONIEDZIAŁEK 17. GRUDNIA 1928.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKÓW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polskiego z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344 — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

W obronie niezawisłości sędziów.

Imponującą większością, na którą złożyły się głosy wszystkich klubów z wyjątkiem rządowego BeBe, uchwalił Sejm projekt ustawy, odraczającej termin wejścia w życie dekretu o ustroju sądownictwa do 1 stycznia r. 1930. Trzecie czytanie tej doniosłej, ratującej niezawisłość naszego sądownictwa, ustawy niemogło niestety nastąpić na piątkowem posiedzeniu z powodu sprzeciwu BeBe i przeprowadzonem zostanie w najbliższy wtorek. Do 1 stycznia brakuje już dni niewiele i z tego powodu pisze z zadowoleniem półurzędowa „Epoka“: „Projekt komisyjny nie zdąży przejść przez Senat i stać się ustawą obowiązującą przed 1 stycznia. Tymczasem rozporządzenie Prezydenta o ustroju sądów wejdzie w życie i rząd uzyska legalną podstawę do przeprowadzenia rugów w sądownictwie, jeśli ich zechce“. Trudno uwierzyć, by przypuszczenie „Epoki“, że rząd zechce wprowadzić w życie dekret o sądownictwie wbrew stanowczej woli Sejmu, odpowiadało prawdzie. Izbom może zabraknąć jednego lub dwóch dni do formalnego odroczenia dekretu, ale przecież rząd doskonale jest już o woli Sejmu poinformowany i ubliżałoby jego godności takie wygrywanie kalendarza przeciw Sejmowi. A zresztą Sejm może i po 1-szym stycznia zawiesić Dekret Prezydenta i nie on byłby w tym wypadku winnym zamieszania, jakieby przez to w sądownictwie powstało. Trzeba przypuścić, że artykuł „Epoki“ odzwierciedla tylko opinję tych kół sanacyjnych, które Sejm traktują jako rodzaj rozszerzonego BeBe, obowiązanego do posłuchu wobec rządu, a nie jako najwyższy i niezależny od nikogo organ ustawodawczy w państwie.

Co oznacza dekret o sądownictwie z 7-go lutego? Przypominamy, że „Przegląd Sądowy“, organ zrzeszenia sądziów i prokuratorów Rzpltej, nazwał go „pożegnaniem sędziowskiej nienzawisłości w Polsce“. Sędziowie i prokuratorzy polscy — pisał —

„stają dziś przed zagadkową przyszłością i stać tak będą (licząc już od daty ogłoszenia nowego prawa) **przez pełnych prawie lat trzy, zależni od władzy administracyjnej u góry i tajnie działających sił u dołu. Na ten cały okres czasu niezawisłość sędziowska zamarła.** A była nam ona szczytnem hasłem i wzniosłą ideą, wzmacniała odpowiedzialność osobistą, więc krzepiła ducha i dawała odporność pokusom. Czciliśmy ją, jako skarb drogocenny i święty, świadomi tego, że ona sprawiedliwości doczesnej **rękojmią najsilniejszą,** sumienia sędziowskiego cząstką najczulszą, **praworządności państwowej ostoją najtrwalszą.** Ta niezawisłość stała się teraz wyrazem bez treści, na drukowanym papierze“.

Tak pisał „Przegląd Sądowy“ w marcu, a w kilka dni później Prezes Najwyższego Sądu Dr Aleksander Mogilnicki w odczycie, wygłoszonym w Warszawie, powiedział m. i.:

„Dekret wprowadził przepis, którego niema na całym świecie, że stanowiska sędziowskie będą obsadzane w drodze konkursu. Może to jest dobre przy obsadzaniu stanowiska leśnika i dyrektora cukrowni, ale trudno to połączyć z pojęciem o stanowisku sedziowskiem... A więc w listopadzie każdego roku można będzie się zgłaszać na stanowiska sędziów: każdy sąd będzie przesyłał listę z 20-ma kandydatami z pośród tych, co się sami zgłosili, a 5-ciu kandydatami z wyborów. Ta lista roczna ma być ułożona w porządku alfabetycznym, a więc lata służby i doświadczenie przez nie nabyte nie będą odgrywały żadnej roli. Minister będzie mógł mianować i przenosić sędziego bez żadnych ograniczeń. Przypuśćmy, że z tego prawa nie będzie korzystał, ale pamiętamy, iż ze swych praw w tym względzie w stosunku do Trybunału Administracyjnego już skorzystał. Wytworzyłyby się więc stosunki, w których administracja działać może na psychikę sędziego“.

Jest w tym dekrecie postanowienie, że sędzia, którego stanowisko zniesiono, a w ciągu roku nie przeniesiono go na inne, równorzędne, przechodzi w stan spoczynku. Przepis ten nabiera właściwego znaczenia, jeśli się uwzględni art. 2, zezwalający p. Prezydentowi zmieniać okręg i siedzibę sądu. Również przepis, upoważniający Radę Ministrów do przedłużania czasu urzędowania sędziego ponad 70-ty rok życia, daje rządowi jeszcze jedną okazję do wywierania wpływu na sędziego.

O art. 284 Dekretu już pisaliśmy. Pozwala on Prezydentowi, ewentualnie ministrowi sprawiedliwości przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku sędziów S. N. w ciągu trzech miesięcy, sędziów apelacyjnych w ciągu roku, a sędziów okręgowych i grodzkich w ciągu dwóch lat od dnia wejścia w życie tego dekretu. Jednozgodną jest opinja prawników, że przepis ten sprzecznym jest z Konstytucją i zagraża bezstronnemu wymiarowi sprawiedliwości. Pomijamy już postanowienia o wprowadzeniu sędziów wojskowych do sądownictwa cywilnego, o urlopach, o władzy prezesów sądu i t. p., które spotkały się również z bardzo surową krytyką. Wszystkie te szkodliwe przepisy należy zmienić, a ponieważ zmiana ta wymaga czasu, przeto Sejm uchwala odroczenie wejścia w życie dekretu. Rząd będzie mógł w komisji prawniczej Sejmu bronić swego stanowiska i napewno nie spotka w niej niechęci do szybkiego załatwienia sprawy. Cały kraj bowiem pragnie gorąco unifikacji sądownictwa, a sprzeciwia się tylko temu, co godzi w najwyższą gwarancję bezstronnego wymiaru sprawiedliwości, w niezawisłość sędziowską.

ax.

PORZĄDEK POSIEDZENIA SEJMU.

Warszawa 15/12. (Telef. wł.) Porządek dzienny posiedzenia Sejmu w dniu 18 grudnia obejmuje trzecie czytanie projektu ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o ustroju sądów powszechnych, oraz dwie drobne sprawy.

ZMIANY W MIN. OŚWIATY.

Warszawa 15.XII. (Tel. wł.). Naczelnik wydziału organizacyjnego w Ministerstwie Oświaty p. Stan. Tynelski został przeniesiony w stan spoczynku, jednocześnie wydział organizacyjny został połączony z wydziałem programowym. Na czele tego połączonego wydziału stanął dotychczasowy naczelnik wydziału kształcenia nauczycieli.

ŚWIĘTOKRADZTWO W WARSZAWIE.

Warszawa 15/12. (Telef. wł.). Nocy dzisiejszej dokonano świętokradztwa w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach. Nieznani sprawcy przebiwszy mur koło zakrystji, dostali się do kościoła i zrabowali dwa kielichy, puszkę na komunikanty, oraz pieniądze pochodzące z ofiar.

OTWARCIE TEATRU „NOWEGO“ W WARSZAWIE.

Onegdaj odbyła się premjera w nowootwartym teatrze „Nowym“ w salach Reduty warszawskiej. Odegrano dramat Andrzeja Rybickiego **„Kostjum Arlekina“** w inscenizacji Al. Zelwerowicza i W. Drabika.

DIETY POSELSKIE PODWYŻSZONO.

Warszawa 1′.XII. (Tel. wł.). Izba francuska uchwaliła podnieść diety poselskie z 45 na 60 tysięcy franków. Członkowie rządu wstrzymali się od głosowania nad tą sprawą. **Socjaliści i radykali głosowali za podniesieniem diet.**

Demokracja winna się bronić.

Akcja prezydenta Izby Bouissona przeciw filmowi ośmieszającemu parlament. — Trzeba karać za crimen laesae majestatis populi! Marszałek Sejmu winien interwenjować. — Dość tego poniżania Sejmu przez wrogów demokracji!

Stała się rzecz w kraju nieograniczonej wolności niezwykła. Cenzura paryska zakazała wyświetlania rodzimego filmu „Nowi Panowie“, a zakaz wydany został na żądanie socjalistycznego prezydenta Izby Deputowanych Fernanda Bouisson. „Nowi Panowie“ są dobrze znaną także polskiej publiczności komedją obyczajową, napisaną przez członka Akademji Francuskiej Roberta de Flers i jego zięcia Croisseta. Znany reżyser filmowy Jakób Feydes zrobił obecnie z tej komedji, która obiegła już sceny całej Europy, senzacyjną sztukę filmową. Z ogólnej jednak satyry na obyczaje powojennych „nowych panów“ uczynił Feydes głównie paszkwil na parlament, szczególnie złośliwy w obrazie posiedzenia Izby, podczas którego przychodzi między posłami do bójki na pięści. Ta to scena — zdaje się — skłoniła prezydenta Izby do wyjątkowej interwencji.

Nikt nas nie posądzi o przychylność dla cenzury lub dla socjalisty Bouissona, nie znając filmu nie możemy również oceniać słuszności wydanego zakazu — ale **inicjatywa sama Prezydenta Izby w obronie parlamentu wydaje nam się szczęśliwą i pożyteczną.** Ostatecznie trzeba przecież położyć kres tej przewrotnej kampanji anty-parlamentarnej, jaką prowadzą — nietylko we Francji, ale niemal we wszystkich krajach, a zwłaszcza w Polsce — niektóre pisma jużto dla sprostowania ścieżek przyszłemu królowi, czy dyktatorowi, jużto z głupoty i demagogji, lub dla sensacji. Gdy rządzi król lub dyktator, to wydaje się niesłychanie surowe ustawy, chroniące nietylko jego osobę, ale i jego cześć i autorytet moralny. Król może być kretynem, a dyktator kanalja, ale biada obywatelowi, któryby wyraził się o jednym lub drugim bez należytego respektu. Wolno go krytykować, ale dopiero po śmierci. Dlaczego tylko parlament naczelna władza narodu, symbol jego suwerenności, ma pozostawać bez obromy prawnej? Dlaczego wolno bezkarnie lżyć reprezentację narodu, obrzucać ją kłamstwami i oszczerstwami, poniżać ją i ośmieszać? Dlaczego także demokracja nie ma się bronić przeciw crimen laesae majestatis populi, jaki popełniają wobec jej przedstawicielstwa ludzie, których cała zuchwałość w rzucaniu obelg polega na braku sankcji karnych?

Byłoby bardzo wskazanem, by Sejm nasz zastanowił się nad potrzebą **ustawy o ochronie instytucyj republikańskich**, a w szczególności parlamentu. Póki zaś ustawy takiej niema, winien marszałek Sejmu, wzorem francuskiego kolegi, osobiście interweniować u władz, celem pobudzenia ich do represji w obecnem już prawodawstwie przewidzianych, przeciw wszelkiej akcji, zwłaszcza prasowej, która poniża przedstawicielstwo narodowe. O ile bowiem wiemy, to na tysiące konfiskat za obrazę władz lub szerzenie o nich „fałszywych lub przekręconych wiadomości“, nie było ani jednej za obrazę Sejmu i szerzenie o nim wiadomości fałszywych. Krytyka działań Sejmu, nawet ostra, jest oczywiście dopuszczalną, uznajemy również potrzebę satyry, ale trudno chyba uznać za krytykę lub za satyrę epitety, jak „Sejm prostytutek“, pojawiające się dość często w... prasie brukowej.

ax.

Jeszcze jeden nabytek „Frakcji“.

W „Przedświcie“ p. Stan. Mańka, poseł na sejm śląski ogłasza, że po „długim i sumiennym namyśle oraz po walce wewnętrznej“ doszedł do przekonania, że polityka PPS. jest błędna i dlatego

„z dniem dzisiejszym przystępuję do PPS. d. Fr. Rew. (Śl. P. S.). Dotychczasowym towarzyszom życzę powodzenia, a ja wierzę, że na mej nowej drodze przysłużę się klasie robotniczej do osiągnięcia zwycięstwa“.

Jest to zapewne nie ostatni nabytek „Frakcji“, ale już widać, że nowych secesyj wybitnych działaczy nie będzie.

Przegląd religijny.

Katolicka myśl naukowa i uniwersytet.

Dzień 25 listopada b. r. będzie pamiętnym dla katolickiej myśli w Austrji. Otwarto w tym dniu uroczyście Instytut filozoficzny przy fakultecie teologicznym w Salzburgu, dając w ten sposób początek katolickiemu uniwersytetowi w Austrji.

Myśl stworzenia katolickiego uniwersytetu w Salzburgu powstała po r. 1880. Postanowiono oprzeć go o ostatnią pozostałość starego uniwersytetu, o wydział teologiczny. Dla zebrania funduszów założono osobne Towarzystwo Katolickiego Uniwersytetu. Stosunki jednak w starej Austrji były takie, że nie sprzyjały wcale pogłębieniu katolickiej świadomości i myśli. Modny wówczas liberalizm światopoglądowy i indyfferentyzm reilgjny nadawały ton „wyższym“ kołom społeczeństwa. Katolicki ruch organizacyjny z największym trudem wywalczał dla siebie miejsce pod słońcem Austrji. A, kiedy nastroje poczęły ulegać zmianie, przyszła wojna...

Rok 1924 przyniósł zmianę. Staraniem arcybiskupa salzburskiego konwentu Benedyktynów i ks. Seipla, który tu przez szereg lat był profesorem, udało się stworzyć w tym roku stałe kursy filozofji i dla wykładów pozyskać trzy siły profesorskie. W roku bieżącym posunięto organizację wydziału filozoficznego znacznie naprzód. Wykłady z różnych dziedzin nauk filozoficznych prowadzi sześciu profesorów, Stolica Apostolska zaś stwierdziwszy wysoki poziom nauki, dała wydziałowi teologicznemu prawo nadawania stopni akademickich także z zakresu filozofji. Nowy ten okres w życiu wydziału salzburskiego zainaugurowano uroczystością w dniu 25 listopada, która wypadła imponująco. Obok nabożeństwa w katedrze, drugi główny moment uroczystości stanowiła Akademja w auli uniwersyteckiej. Przemawiali na niej wybitni reprezentanci katolickich towarzystw naukowych, Zakonu Benedyktynów, katolickich Niemiec, ks. Seipel, ks. arcybiskup Rieder, ks. kard. Piffl i in.

Ks. Seipel zajął się w swej mowie m. in. porównaniem stosunków obecnych w Austrji ze stosunkami przed wojną. Porównanie wypadło na korzyść dzisiejszego stanu... „Dziś — mówił — jest inaczej, niż w ubiegłych dziesiątkach lat... Kłócono się dawniej o to, czy jest katolicka nauka i czy wogóle taka nauka może być. Dziś, po potopie wojny światowej i przewrotu; spór o te rzeczy już ustał... Wiemy wszyscy, z wyjątkiem może paru zacofańców, że naukowe poznanie nie jest czemś, coby samo dla siebie istniało, ale że jest dziełem całego człowieka, że więc skutkiem tego człowiek o zdecydowanym światopoglądzie, o którego prawdziwości najgłębiej jest przekonany, wnosi do swej naukowej pracy coś, czego nie ma inny“.

Znakomity zaś profesor uniwersytetu w Münster (w Westfalji) i poseł do Reichstagu, ks. prałat Schreiber, dotknął szczególnych zadań, wobec których obecna ewolucja ludzkości katolicką naukę stawia... „Z niezmiernie smutnym — mówił — bilansem wojny światowej zrozumieliśmy, że społeczeństwo musi się skonsolidować w ustroju prawnym, który je wewnętrznie spaja. Przeżyliśmy rozkład czysto zewnętrznego ustroju prawnego... Musimy wytworzyć pokrewieństwo Dobra, Prawdy i Piekna między narodami i wypełnić niem gigantyczne ramy prawno-moralnego ładu... My (katolicy) znamy pojęcie naturalnego, powszechnego prawa, w którem się złączyć winny wszystkie narody. Mówi się dziś o losie mniejszości narodowych, próbuje się wytworzyć nowe prawo ludzkie, oparte o „europejską świadomość“, konstatuje się, że nie można wszędzie stosować narodowo-prawnych zasad; korzeniem jednak egzystencji mniejszości narodowych jest naturalne, duchowo-kulturalne minimum egzystencji, potrzebne do utrzymania narodowego charakteru...“ Są to dla nauki katolickiej nowe problemy. Winna je też badać, aby udręczonej walkami ludzkości dać zbawczą formułę prawa, sprawiedliwości, pokoju.

Świetne przemówienie wygłosił także znany powieściopisarz Herman Bahr. Wywoławszy wspomnienie swoich studjów uniwersyteckich przed paru dziesiątkami lat, podniósł zasługi katolickich organizacyj akademickich, w których pracował... Praca to była ciężka i trudna. Wiał nieprzyjazny dla religji wiatr... „Kobiety — mówił — trzymały się jeszcze tradycyj religijnych, jak słuchanie Mszy św. w niedzielę, zwłaszcza t. zw. „eleganckiej Mszy“, jakkolwiek to połączenie wyrazów mrożąco działa dziś na nas. Mężczyźni odprowadzali damy do kościoła, ale zatrzymywali się przed nim; do środka nie wchodzili. Każdy bowiem, kto się do katolicyzmu przyznawał otwarcie, albo choćby zewnętrznie, wydawał się — podejrzanym, podejrzanym o brak wykształcenia, a przedewszystkim uchodził za nietolerancyjnego. Panowie jednak z drugiego obozu byli naprawdę nietolerancyjnymi, i zresztą słusznie, bo każdy człowiek musi być nietolerantem w tych rzeczach, które poważnie traktuje. Sama Prawda jest nietolerancyjną, nie zna kompromisów, nie pozwala ze sobą igrać, uznaje tylko siebie, Prawdę, która jest nieubłaganą, która od człowieka żąda, by każdą ofiarę złożył, by się nie pytał o prądy czasu, by się nie starał o poklask tłumu, i jak się jeszcze te laury ziemskie nazywają“.

Głębokie te i inne myśli dość chyba jasno i mocno dają do zrozumienia, czem dla katolickiego społeczeństwa jest nauka katolicka, a więc i uniwersytet. Nie bez racji widzi w niej „Salzburger Kirchen-Zeitung“ najważniejszą składową część Katolickiej Akcji... Niczem będzie wszelka katolicka organizacja, jeśli masy nie zostaną ogarnięte katolicką ideą, katolicką myślą pogłębioną i dostosowaną do potrzeb dnia.

Rozumiejąc to dobrze, austrjaccy socjaliści przypuścili w dniu 13 grudnia na komisji budżetowej parlamentu gwałtowny atak do tworzonego uniwersytetu katolickiego. Oczywiście nic nie wskorali. Nikt nie może katolikom zabronić rozwijania życia religijnego i myśli religijnej...

Poseł Witternigg wołał: „Uniwersytet, który z Rzymu bierze swoją sankcję, nie może być wolny“. Zapomniał tylko wojowniczy parlamentarzysta S. D., że wszystkie starsze uniwersytety Europy początek swój zawdzięczają właśnie Rzymowi, że wogóle uniwersytety są dzieckiem katolickiego Rzymu i Papieży, którzy jeszcze grubo przed p. Witterniggiem zrozumieli, że dla pracy naukowej trzeba specjalnego środowiska i warsztatu, i tworzyli po Europie pierwsze uniwersytety.

P. Witternigg złożył w imieniu S. D. przyrzeczenie: „Nie dopuścimy za żadną cenę do stworzenia katolickiego uniwersytetu w Austrji“. A, no, będziemy widzieli, czy S. D. zdoła to przyrzeczenie wypełnić.

Pejot.

Nowa Rada Kasy Chorych we Lwowie.

Wybory. — Pierwsze posiedzenie. — Wybór zarządu. — Budowa sanatorjum dla gruźliczych.

Dnia 17 i 18 listopada odbyły się wybory do lwowskiej Rady Kasy chorych. Komitetów wyborczych było kilka. Socjaliści z syjonistami i innymi żydami wystawili wspólną listę Nr. 2; z osobną listą wystąpili Ukraińcy, z osobną znowu komuniści. Ugrupowania polskie umiarkowane wystawiły wspólną listę Nr. 1.

Wynik wyborów dał **zwycięstwo dwójce**, która, jak zwykle, zmobilizowała bojówki, terroryzowała ludzi i przy agitacji ze strony sfer inteligentnych mogła liczyć z góry na powodzenie. Stanowisko jednak socjalistów i żydów doznało pewnego osłabienia, gdyż opozycja przeciw ich rządom uzyskała przy ostatnich wyborach stosunkowo nieco więcej głosów niż przed 4 laty. **Jedynka** uzyskała poważną ilość głosów i zdobyła z list ubezpieczonych pracowników **trzynaście mandatów**, nabywając tem samem prawa do jednego miejsca w Zarządzie Kasy, o czem w poprzednim okresie nie mogło być mowy. **Zjednoczenie chrześcijańskich związków zawodowych** wprowadziło do Rady pięciu członków, a to pp. Tokarskiego, Kozaka, Jakubika, Górnego i Huńkę. Pięć innych miejsc zdobył tak zwany komitet reformy, resztę (3) ugrupowania należące do sanacji.

Pewną niespodziankę zrobili Rusini, zbierając na swoją listę ponad 2.000 głosów. Komuniści zdobyli niecały tysiąc.

Należy podkreślić, że po raz pierwszy kierownik Miejsk. Zakładu (p. inż. Gończakowski) figurował jako kandydat na liście dwójki. Oczywista robotnicy tego zakładu w przeważnej części poszli w ślady swego dyrektora, nie chcąc mu się narażać.

W poniedziałek 3 grudnia zebrała się po raz pierwszy nowa Rada. Okazało się, że **socjaliści, żydzi, ukraińcy, komuniści; stanowią blok jeden**; a tylko radni z jedynki utworzyli osobny klub pod kątem opozycji i krytyki. Nastąpiły wybory. Blok międzynarodowy głosował bardzo zgodnie i mając zdecydowaną większość rozdzielał między swoich ludzi miejsca w zarządzie i w komisjach. Klub jedynki zdobył jedno miejsce w Zarządzie, gdyż mu blok miejsca tego odebrać nie mogli, ale nie otrzymał żadnego odebrać nie mógł, ale nie otrzymał żadneleli je dać ukraińcom i komunistom, niż członkowi z klubu narodowego polskiego. Wszedł do Zarządu z tego klubu Dr. Lubaczewski, czołowy kandydat listy Nr. 1, adwokat.

Na pierwszem posiedzeniu Rady Kasy chorych poruszono **bezplanową budowę sanatorjum** dla gruźliczych we Lwowie. Budowa rośnie, ale koszt obliczany początkowo na dwa miljony, rośnie na **przeszło cztery miljony**, a nikt nie wie, na ilu się skończy. Krytykowano mocno tę chaotyczność i wskutek tej krytyki rzeczowej prezes zarządu p. Szczyrak musiał się zgodzić na ustanowienie osobnej komisji doradców, któraby w te sprawy wglądała. Dotychczasowa gospodarka na tym punkcie okazała się niedołężną, niecelową i złą. Klub reformy będzie bacznie śledził wogóle gospodarkę w Kasie chorych i będzie się starał usunąć te braki, jakie w rażący sposób ujawniał zarząd w okresie dawniejszym.

S.

Lwów, w grudniu 1928 r.

Pierwsza planowa kolonizacja polska.

Powstanie Towarzystwa kolonizacyjnego. — Kolonizujemy najpierw Francję i Brazylję.

W celu umiejętnego wykorzystania naszej emigracji, zawiązało się w Warszawie **Towarzystwo kolonizacyjne**, które postawiło sobie za cel stworzenie planowej kolonizacji polskiej.

Działalnością swoją objęło narazie Francję i Brazylję, pragnąc chaotyczny ruch emigracyjny w te strony ująć w formy kolonizacji.

We Francji emigrant polski będzie dochodził do własności w ciągu kilku lat, **drogą oszczędności, przechodząc przez stadja robotnika rolnego, połownika i dzierżawcy**; w Brazylji zaś emigrant przeprowadzony **będzie bezpośrednio na ziemię własną.**

Przy kolonizacji Francji główną uwagę zwrócić należy na dostarczanie zarobków, podniesienie ich i roztoczenie wszechstronnej opieki społeczno-prawnej i fachowo-instruktorskiej. Dla bezpośredniego wykonywania tych prac na gruncie francuskim, powołana została przez Two Kolonizacyjne nowa spółka akcyjna „Societe d'Expansion Agricole et Coloniale“ („Agricolon“), z udziałem 50% kapitału polskiego (Tow. Kol.). „Agricolon“ posiada własny punkt zborny dla emigrantów polskich, majątek **La Foret**, w okolicach Tuluzy, w którym emigranci zapoznają się z warunkami i sposobami pracy we Francji i następnie dopiero będą wysyłani na fermy okoliczne.

Na tereny kolonizacyjne w Brazylji upatrzono okolice, gdzie **oddawna istnieją już osiedla polskie**, jak w stanie Parana, Espirito Santo; Sta. Catharina i Minas Geraes.

Ogólny teren kolonizacyjny w Brazylji wynosi 3 miljony ha. Warunki życia i pracy w Brazylji mają być według zapewnień Tow. kolonizacyjnego zupełnie dobre.

Pierwszą partję ma zamiar wysłać Towarzystwo już w kwietniu 1929 r. Według planu uzgodnionego z rządem, emigrant nie będzie potrzebował więcej środków pieniężnych, niż tylko na pokrycie kosztów przejazdu.

Nowi osadnicy będą mieszani ze starymi, z dawna tam osiedlonymi. Zaraz po przybyciu otrzymają **przeciętnie po 25 ha ziemi po niezmiernie niskiej cenie; na spłaty kilkoletnie na dogodnych warunkach.** W pierwszym okresie; obok zajęć na własnej ziemi; emigranci znajdą pracę zarobkową w Twie Kolonizacyjnem.

W roku przyszłym zamierza Towarzystwo wysłać około 300 do 400 rodzin w latach zaś następnych do 2.000 rodzin rocznie.

Na ziemiach Rzpltej.

Swięto pracy górników wielickich.

Uroczystość w podziemiach salinarnych.

W uzupełnieniu naszych sprawozdań ze święta górniczego w dniu św. Barbary, patronki górników polskich — otrzymujemy korespondencję dorzucającą szereg szczegółów pięknego obchodu, jakim Wieliczka uczciła święto pracy górniczej.

Od lat trzech, Związek Sztygarów wielickich obchodzi święto swej Patronki coraz uroczyściej. W dniu 8 grudnia b. r. w podziemiach wielickich zgromadziło się w kaplicy św. Kingi zgórą tysiąc osób. Radjo polskie rozniosło przebieg uroczystości po całym świecie. Wszystkie polskie stacje radjowe, oraz stacja wiedeńska uczestniczyły w uroczystości. W kaplicy św. Kingi, wykutej we wnętrzu salin, 136 metrów pod powierzchnią — jeden z Ojców Reformatów wygłosił piękne kazanie, o motywie: „Cokolwiek czynicie. czyńcie sercem“, poczem kapelan górniczy Ks. dziekan **Hałatek** odprawił Mszę św., podczas której kapela górnicza. pod batutą kap. p. Antoniego Pawliczka odegrała kilka pięknych utworów religijnych, zaś chór górniczy, pod dyr. p. inż. Bronisława Lisaka odśpiewał pieśni.

Następnie, w grocie Sienkiewicza, przepełnionej po brzegi, odbył się uroczysty poranek. Słowo wstępne wygłosił w serdecznych i patrjotycznych wyrazach dyrektor żup wielickich, p. inż. Bolesław **Starnawski,** poczem oddał cześć pracy. **dekorując dyplomami zasługi siedmiu długoletnich, niestrudzonych górników, którym odznaczenia nadało Ministerstwo Przemysłu i Handlu.** Piękny utwór poetycki wygłosił ze sceny art. malarz p. prof. Tadeusz **Korpal,** ulubieniec braci górniczej. Ilustrowany świetlnemi i dekoracyjnemi efektami, przy pieśniach chóru, wykonał poemat fantazyjny poeta i literat sceniczny p. Jan **Słowik,** zakończony wspaniałym żywym obrazem. Znakomicie zespolony chór górniczy odśpiewał kilka pieśni górniczych. zaś kapela górn. starannym programem dopełniła poranku, zakończonego około godziny 15-tej.

Polskie Radjo miało żmudną pracę w przetransmitowaniu uroczystości, z powodu przepełnienia kaplicy i groty. niemal o kilometr od siebie odległych. Komitet sztygarów dziękuje p. Bronisławowi Winiarzowi, jako dyrektorowi Polskiego Radja w Krakowie, również technicznemu kierownikowi radja p. inż. Józefowi Mińskiemu, jak i jego pomocnikom za dobrą wolę i pracę. Dziękuje także Kołu Akademickiemu „Wieliczka“ za pomoc w chórze i w zestawieniu żywego obrazu, p. Wąsowiczowi za szczególniejszą pracę przy urządzeniu sceny, jak i wogóle wszystkim, którzy z pełną serdecznością przyczynili się do uświetnienia uroczystości, a w szczególności Ks. kapelanowi, p. dyr. inż. Starnawskiemu i p. prof. Korpalowi.

Wieczorem o godzinie 19-tej, w salach szybu im. Paderewskiego odbył się obiad, w którym uczestniczyło zgórą 60 urzędników salinarnych. kilkoro gości i 7 odznaczonych górników.

Zeglarska drużyna harcerska wyjedzie do Anglji.

Drużyna harcerska przy Seminarjum Nauczycielskiem w Ursynowie jest w trakcie przygotowania się do wyjazdu łodziami na międzynarodowy Zjazd Skautów („Jamboree“), który odbędzie się w Anglji pod Liverpoolem. Drużyna ursynowska zdobyła w bieżącym roku mistrzostwo skautowych drużyn żeglarskich. Zawody odbyły się na Węgrzech. Drużyna polska pobiła resztę zespołów, pozostawiając w tyle inne narody, odwiecznie mające do czynienia z morzem (Anglję, Niemcy).

Kiełbasy końskie w Drohobyczu.

Z Drohobycza donoszą o wykryciu sensacyjnej afery, przypominającej sprawę masarza Nowaka we Lwowie, który koniny używał do wyrobu wędlin. Policja przeprowadziwszy nagłą kontrolę, **u miejscowego łapacza psów znalazła tam 60 koni przygotowanych na rzeź. Mięso dostarczano do wyrobu kiełbas.** Stwierdzono, że handlarze skór surowych nabywali konie w wielkich ilościach, oddawali je na wieś, gdzie zabijano je, jelita odsyłano do miasta, mięsem zabitych koni tuczono nierogaciznę. Afera przybiera wielkie rozmiary.

Szuka przytułku w więzieniu!

Sąd Okręgowy w Czortkowie wydał w tych dniach wyrok zasądzający niejakiego Kaliwodę na 10 lat ciężkiego więzienia za podpalenie. Wyrok wydano **na mocy samooskarżenia podsądnego, który zgłosił się osobiście do policji, donosząc, że on to sam jest tym podpalaczem.** W czasie rozprawy jednak zaprzeczył swemu zeznaniu, podając, **że chciał się dostać do więzienia za wszelką cenę, z powodu braku środków do życia.** Sąd opierając się tylko na samooskarżeniu **wydał wyrok skazujący Kaliwodę na 10 lat.**

———ooo———

MIESZKAŃCY ZA, RESTAURATORZY PRZECIW PROHIBICJI.

W Inowrocławiu na wniosek jednego z członków wydziału powiatowego uchwalono przeprowadzić plebiscyt w sprawie całkowitego zakazu sprzedaży napojów alkoholowych. Wobec tego, iż przeciwko tej uchwale wystąpił bardzo energicznie Związek Restauratorów motywując swój protest nieformalnem narzuceniem przez wydział powiatowy plebiscytu antyalkoholowego. starosta inowrocławski po rozpatrzeniu całokształtu sprawy wydał zarządzenie wstrzymujące głosowanie nad prohibicją.

LEKARZOWI AMPUTOWANO UGRYZIONĄ RĘKĘ.

O tragicznym wypadku lekarza-dentysty donoszą z Grudziądza. Mianowicie dziecko. któremu leczył zęby, ugryzło go w prawą rękę, którą wskutek zakażenia krwi musiano amputować.

ŚMIERĆ 2 PRZEMYTNIKÓW NA GRANICY.

Jak donoszą z Czortkowa, dwaj przemytnicy rosyjscy usiłowali przedostać się przez Zbrucz do polskiego Husiatyna, celem zakupna i przeszmuglowania towaru na rosyjską stronę. Cały ten proceder zauważyła rosyjska straż graniczna, która skierowała do przemytników ogień karabinowy. Jeden z przemytników został na miejscu zabity, drugi zaś został ciężko ranny, i prosił zbliżającego się żołnierza rosyjskiego o udzielenie mu pomocy. Ten odmówił i czekał aż ciężko ranny wyzionął ducha. (Polap).

———ooo———

Drobne wiadomości.

ZWAŁY WĘGLA ZASYPAŁY NA ŚMIERĆ górnika Filacha w kopalni „Emma“ w Murkach na G. Śląsku. Komisja ma ustalić przyczynę nieszczęśliwego wypadku.

SĄD W BIAŁYMSTOKU SKAZAŁ KOMUNISTÓW Borucha (2 lata ciężk. więzienia) i Lejbę Kusznera (1 rok twierdzy), za wywieszanie transparentów komunistycznych na słupach telegraficznych.

POD POCIĄG JADĄCY W STRONĘ ŻYWCA, WPADŁ syn inspektora ubezpieczeniowego Kl. Romaszko. Zwłoki przewieziono do Żywca.

Z całego świata.

Katedry polskiego na uniwersytetach francuskich.

Najwyższa Rada francuskiego Ministerstwa Oświaty zaliczyła język polski do grupy tych języków, z których można uzyskać na uniwersytetach francuskich dyplomy, t. zw. „licenses“.

Są to dyplomy trojakiego rodzaju: z języka polskiego, z literatury i ze studjów praktycznych, opartych na znajomości dzieł takich, jak St. Kutrzeby: Historja Ustroju Polski, B. Chlebowskiego: Literatura Polska i t. p.

Do egzaminu z języka polskiego wymaga się znajomości starszych tekstów klasycznych, a przy egzaminie z literatury trzeba wykazać się znajomością: Kochanowskiego, Krasickiego. Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, Sienkiewicza, Wyspiańskiego i Prusa.

Stu robotników zginęło w Kolumbji.

Według wiadomości nadesłanych z Bogota, w Kolumbji, w czasie rozruchów na plantacjach bananów w Magdalena, w walkach z policją padło 100 strajkujących robotników, a 238 osób odniosło rany.

Szkody spowodowane strajkiem wynoszą ponad 250 tysięcy funtów szterlingów.

„Porwanie Sabinek“ w Meksyku.

Według doniesień z Meksyku. na miasteczko Jiestepes Jalisko dokonało 70 bandytów zbiorowego napadu. Wysadziwszy w powietrze ratusz, wtargnęli bandyci do jednego z kin, skąd **uprowadzili 22 kobiety,** poczem zbiegli.

———ooo———

ARESZTOWANIE KLOTZA.

Władze w Paryżu wydały nakaz aresztowania b. ministra skarbu Klotza, przebywającego dotychczas pod nadzorem policyjnym. w sanatorjum. Powodem uwięzienia Klotza jest wielka ilość jego czeków, którym brak pokrycia.

———§———

Drobne wiadomości.

GWAŁTOWNY POŻAR zniszczył fabrykę koronek w Boulogne sur Mer. Szkody oblicza się na 2 miljony franków.

NA DOŻYWOTNIE WIĘZIENIE skazano w amerykańskim stanie Michigan p. Etkel Miller. matkę dziesięciorga dzieci. za sprzedaż napojów wyskokowych. Jest to wyrok niezwykle surowy, jeżeli nawet uwzględni się fakt. że obwiniona stawała przed sądem poraz czwarty za to samo przestępstwo.

Sport.

Turnieje hokejowe w Krynicy.

Udział drużyn Wiednia i Budapesztu.

Dnia 28 bm. rozpocznie się w Krynicy pięciodniowy turniej hokeja na lodzie o mistrzostwo Polski. W turnieju wezmą udział mistrzowie okręgów: warszawskiego, pomorsko poznańskiego, wileńskiego, krakowskiego i lwowskiego oraz zeszłoroczny mistrz — warszawski A. Z. S. Codziennie rozegrane zostaną trzy spotkania systemem mistrzostw, to znaczy, że każda drużyna będzie walczyła ze wszystkiemi zespołami.

Po ukończeniu mistrzostw rozpocznie się drugi turniej z udziałem dwóch drużyn zagranicznych, a to: reprezentacji Austrji i B. K. E. z Budapesztu. Udział tych świetnych drużyn hokejowych należących do najwyższej klasy środkowo-europejskiej, wzbudził olbrzymie zainteresowanie wśród hokeistów. Turniej rozgrywany będzie w ten sposób, że drużyny zostaną podzielone na dwie grupy, a rozgrywki toczyć się będą systemem pucharowym.

Literatura.

Serce twórcy „Chłopów“.

w warszawskim kościele św. Krzyża.

Władze duchowne udzieliły już zezwolenia na wmurowanie urny z sercem naszego laureata nagrody Nobla, Władysława Reymonta, w filarze św. Krzyża w Warszawie. W filarze zbudowaną zostanie specjalna skrytka wyłożona czerwonym marmurem kieleckim, a w niej spocznie urna z sercem niezapomnianego genjusza naszej literatury.

6 LITERATÓW MA SIĘ KSZTAŁCIĆ ZAGRANICĄ NA KOSZT PAŃSTWA.

Z Warszawy donoszą, że Min. W. R. i O. P. postanowiło wysłać w roku 1929/30 sześciu literatów na studja zagranicę. Stypendja zostaną obsadzone w porozumieniu z Pen-Klubem.

KOMU ZAWDZIĘCZA SELMA LAGERLOEF SWOJĄ KARJERĘ LITERACKĄ?

Selma Lagerlof, słynna pisarka szwedzka, podczas bankietu jubileuszowego, wydanego na jej cześć przez Szwedzko-Amerykańskie Towarzystwo w Sztokholmie, wygłosiła przemowę, w której podkreśliła, że pierwszy impuls w kierunku twórczości literackiej zawdzięcza Ameryce, ponieważ o jej karjerze wielkiej powieściopisarki zadecydowała, przeczytana w siódmym roku życia, opowieść amerykańska, ścinająca krew w żyłach, o przygodach białych wśród czerwonoskórych. Książka była zupełnie mierna, lecz jedna scena wywarła na małej czytelniczce wstrząsające wrażenie. — Dwie młode i niezwykle piękne bohaterki powieści, które kąpały się w sadzawce, zostały raz zaatakowane przez straszliwego aligatora. Drapieżno potwora wpuścił do wody wielbiciel jednej z piękności, — czarny charakter — pragnący zemścić się za okazywane mu przez nią lekceważenie. Jednak młody i piękny wódz Indjan znalazł się w porę nad sadzawką i uratował zagrożone niewiasty z opresji, dosiadając aligatora w wodzie i krępując go sznurami?

— Miałam zaledwie lat siedem, — dodała jubilatka — gdy przeczytałam tę historję, lecz dramatyczna scena wstrząsnęła mną do głębi i postanowiłam odrazu zostać powieściopisarką, by móc tworzyć równie (!) piękne dzieła.

Tak — to wiedzą. Profesor: Jak sobie przedstawiacie zabójstwo popełnione skutkiem nierozwagi? Cisza. Profesor: Zastanówcie się! Przypuśćmy, że zabija mnie auto pędzące z szaloną szybkością. Co wtedy będzie? Cała klasa: Trzy dni wolnego!...

Egzamin. Pacjent kuleje, ponieważ lewa noga jest krótsza, niż prawa. Co pan zrobiłbyś w takim wypadku? — Jabym też kulał, panie profesorze!...

Produkcja książek żydowskich w Polsce

Według statystyki książek drukowanych w Polsce w roku 1927, wydano 7.405 książek w nakładzie 23,396.900 egzemplarzy, z czego na książki w języku hebrajskim i żydowskim przypada 517. Procentowo wykazuje nakład książek polskich wzrost w porównaniu z r. 1926 o 18.3%, podczas gdy liczba książek żydowskich, wydanych w tym czasie, zmniejszyła się o 12.9%. Jest to spadek bardzo znaczny, jeśli się zważy, że jeszcze w r. 1925 nakład książek żydowskich wynosił 4.8% ogólnej produkcji książek w Polsce.

Z pośród książek żydowskich, wydanych w ubiegłym roku, najwięcej, bo 109 książek jest treści religijnej, co stanowi 21% żydowskiej produkcji w Polsce. Nakład naszych książek religijnych wynosi tylko 6.9% polskich nakładów.

Z pośród dzieł naukowych wydano w ubiegłym roku w językach hebrajskim i żydowskim 26 książek treści historycznej; inne to książki dotyczące spraw polityki (23), medycyny (22) i pedagogji (5).

Literatura piękna stanowi 37.7% nakładów żydowskich, t. j. 195 książek. Przeciętny nakład tych książek wynosi 1.107 egzemplarzy. Resztę nakładów żydowskich stanowią podręczniki (7.1%), wreszcie 19 książek dla młodzieży. Zupełnie znikomy jest nakład książek sensacyjnych, bo wynosi zaledwo 0.74% ogólnego nakładu wydawnictw żydowsko-hebrajskich.

Aforyzmy.

Grzech jest negacją, cnota negacją negacji, a przez to jest pozytywna.

Prawnicy są marzycielami, bo tęknią za nauką.

Dogmaty są pożyteczne, jeśli nie ograniczamy się do nich.

Być młodym a rozumieć starość, t. zn. mieć perspektywę trzeźwej starości.

Umysły uczonych mogą się przez swoją teoretyczną drobiazgowość łatwo stać umysłami małemi.

Karol Wiłold.

Co czyta sowiecki robotnik.

Dużo się pisze w prasie sowieckiej o podniesieniu kulturalnego poziomu sowieckiego robotnika za rządów bolszewickich i jego oddaniu ideom komunizmu. Mają świadczyć o tem zaprowadzone po fabrykach liczne t. zw. szkoły „politgramoty“, dokształcające kursy, organizacje „liknepu“ i t. d. Szczególną uwagę zwraca się na dobór odpowiednich książek w fabrycznych bibljotekach i propagandę literatury komunistycznej.

Cóż czyta sowiecki robotnik? Odpowiedź na to pytanie dają moskiewskie „Izwiestja“. Przeprowadzone badanie szeregu fabrycznych bibljotek przyniosło niespodziewane dla pisma sowieckiego dane.

Przedewszystkiem okazało się, że dwie trzecie piśmiennych robotników zupełnie nie czyta książek, a wśród czytających partyjni robotnicy stanowią znikomy procent. Co do rodzaju zapotrzebowanych książek, to na pierwszem miejscu stoi beletrystyka, podczas gdy literatura polityczna prawie że nie znajduje czytelników. Robotnik sowiecki zupełnie się nie interesuje problemami, wysuwanemi przez pisarzy komunistycznych, natomiast zdradza tęsknotę do życia przedrewolucyjnego. Jak zaznaczają „Izwiestja“, największem powodzeniem cieszą się starzy klasycy literatury rosyjskiej, jak: Tołstoj, Dostojewski, Puszkin, Gonczarow, — z zagranicznych: Jack London, Sinclair; młodzież swoją drogą zachwyca się Jules Vernem i Mayne-Reidem. Nikt. z komunistycznych pisarzy, zaznaczają „Izwiestja“, niema powodzenia wśród robotników, nawet popularny Jesienin, nawet „wesoły“ Zoszczenko.

Oprócz nieciekawej treści, odtrąca robotnika od komunistycznej książki i sposób pisania, szczególnie zaś wymyślanie różnych słownych nowotworów, niezgrabnych, nieestetycznych, niby wyrąbanych siekierą, jak powiedział jeden z robotników-czytelników.

——oo——

Co słychać w Krakowie?

O rozszerzenie kościoła parafjalnego w Prądniku Czerw.!

W tych dniach odbyło się w sali Domu parafjalnego w Prądniku Czerwonym zebranie obywatelskie w sprawie rozszerzenia kościoła parafjalnego. W zebraniu wzięli udział światlejsi obywatele z całej parafji P. Jezusa Dobrego Pasterza. Miejscowy proboszcz Ks. **Józef Mazurek** przedstawił obecnym sprawę rozszerzenia i powiększenia kościoła parafjalnego w Prądniku Czerwonym. Nie należy się tej myśli obawiać, lecz przeciwnie dążyć do jej zrealizowania, gdyż domaga się tego chwała Boża. Kościół parafjalny w Prądniku Czerwonym leży bowiem w dogodnem i centralnem miejscu i dlatego schodzą się do niego na nabożeństwa ludzie z całej okolicy. Tymczasowy kościół drewniany okazuje się za małym! Należy się z tego cieszyć, że wierni uczęszczają do Kościoła, ale równocześnie trzeba zarazem myśleć o jego rozszerzeniu. Roztropność nakazuje jednak nie mnożyć dobudówek i tymczasowości, lecz przygotować raczej odrazu plany na cały, murowany, stały kościół parafjalny i budować go powoli i partjami. Tak zatem część mająca być teraz dobudowaną, będzie zarazem już początkiem i częścią stałego, murowanego kościoła. Roztropność nakazuje myśleć zawczasu o murowanym kościele, zbierać powoli fundusze, ażeby kiedyś w przyszłości budowa murowanego kościoła nie obciążyła zbyt odrazu tutejszych parafjan.

Wywody te przyjęli obecni z największym aplauzem. W spokojnej, a rzeczowej dyskusji zabierali głos prof. inż. Artur Romanowski, pp. Franciszek Kuczara, Wojciech Wróbel, Stanisław Szczypiński, Juljan Stecyk i inni. — Wszyscy wypowiedzieli się za tem, ażeby czynić zawczasu przygotowania, zbierać powoli fundusze i dążyć spokojnie i konsekwentnie do budowy stałego, murowanego kościoła w Prądniku Czerwonym. Następnie obecni zawiązali się w Komitet Obywatelski, który będzie miał za zadanie pracować już stale nad rozszerzeniem kościoła parafjalnego. Na przewodniczącego tego Komitetu powołano przez aklamację Ks. proboszcza Józefa Mazurka, na skarbnika upr[o]szono p. Tadeusza Buszczyńskiego, właściciela Górki Rodowej, na zastępcę skarbnika p. Mikołaja Sobieraja, na sekretarza p. radcę kolejowego inż. Andrzeja Grabczaka.

Tak zawiązany i ukonstytuowany Komitet postanowił uprosić na Protektora Księcia Metropolitę Sapiehę i wydać odezwę do polskiego społeczeństwa z prośbą o pomoc i poparcie.

———oo———

Kraków, 16-go grudnia 1928 r.

Niedziela 16: św. Wawrzyńca, św. Albina.

Poniedziałek 17: św. Łazarza, św. Florjana.

Poniedziałek 17: wsch. słońca o godz. 7.25, zach. o 15.47.

———oo———

„GAUDETE“. Trzecia niedziela Adwentu nosi nazwę w języku liturgicznym „Gaudete“ — „weselcie się“ — bo zbliżamy się już do „Dnia Bożego Dzieciątka“. Niedziela dzisiejsza, nosząca tak pełną nadziei nazwę, powinna natchnąć lepszą myślą wielu z tych w kraju, którzy czarno patrzą i uprawiają politykę desperacji. Będzie lepiej, widać pewien ruch w narodzie, opowiadający się za wiarą, uczciwością, moralnością, przychodzi, choć powoli, do głosu opinja publiczna. Przeto nie desperujmy — gdy źle było w czasach przed Chrystusem, tem większa była nadzieja, pewność „Przyjścia“ Zbawiciela. A przeto „Gaudete“ głosi trzecia niedziela Adwentu.

PRZEBIEG CHOROBY PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ. Po przebytej operacji jest zupełnie normalny. Prezydent czuje się dobrze, ciepłota i puls prawidłowe. Prof. Dr. Pisarski pozwolił wczoraj pod wieczór wstać Prezydentowi na godzinę. W przyszłym tygodniu Prezydent opuści prawdopodobnie Lecznicę i przeniesie się na Wawel.

OSOBISTE. Prezes Krakowskiej Izby Kontroli Państwowej Dr. Włodzimierz Kraus wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy.

ŚNIEŻYCA. Przez cały wczorajszy dzień padał śnieg pokrywając ulice grubym całunem. W śródmieściu śnieg tajał, tak, że Zakład czyszczenia miasta przystąpił do zgarnywania topniejących mas śnieżnych z głównych ulic miasta. Wskutek zasp śnieżnych na przestrzeni pociągi dalekobieżne przychodziły wczoraj do Krakowa z opóźnieniem. Ruch autobusowy do Zakopanego jest w dalszym ciągu przerwany, wskutek wielkich mas śniegu, leżących na przestrzeni od Chabówki do Zakopanego. W razie dalszych opadów śnieżnych ruch autobusowy na linjach podmiejskich ulegnie przerwie. Temperatura waha się koło zera stopni.

FERJE ŚWIĄTECZNE NA UNIW. JAG. rozpoczęły się wczoraj i potrwają do 8 stycznia włącznie. Młodzież akademicka opuszczała wczoraj masowo Kraków udając się do miejsc rodzinnych.

EPIDEMJA GRYPY. Od szeregu dni panuje w Krakowie nagminnie złośliwa grypa. Zapadają na nią zarówno młodzi, jak i starsi. W wielu szkołach liczba chorującej młodzieży dochodzi do 30%. Epidemja grypy stoi w związku z fatalną aurą, trwającą od kilku tygodni.

STAN CHORÓB w czasie od 9 do 15 b. m. przedstawiał się następująco: wypadków szkarlatyny zanotowano 14, dyfterji 7, tyfusu brzusznego 1, ospy wietrznej 5; róży 1 i mumpsu 1.

MOTYL ZASĄDZONY NA 7 LAT WIĘZIENIA. W sądzie wojskowym w Krakowie zapadł wyrok w sprawie plutonowego Wiktora Motyla oskarżonego o zamordowanie Jana Bratki w Modrzejowie. Na podstawie wyników rozprawy, trybunał zasądził Motyla na 7 lat ciężkiego więzienia z obostrzeniami.

WPADŁ POD AUTO. Majer Biller, l. 20 pomocnik handlowy idąc wczoraj koło 10 rano ul. Starowiślną wpadł pod samochód i doznał skaleczenia głowy. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę na kości skroniowej. Po opatrzeniu polecono Billerowi udać się na klinikę celem dalszych opatrunków.

WYPADEK PRZY BUDOWIE. Wczoraj przed południem wyjeżdżało Pogotowie ratunkowe do Borku Fałęckiego, gdzie Stanisław Sołtysiak, l. 34, murarz zajęty przy budowie dwupiętrowego domu, spadł z rusztowania i doznał złamania kości czaszkowej. Po opatrzeniu karetka Pogotowia przewiozła nieszczęśliwego w groźnym stanie do szpitala chirurgicznego.

FATALNY UPADEK. Wczoraj zawezwano Pogotowie ratunkowe na pl. Zgody do Doroty Zapały (l. 50), która potknąwszy się o kamień upadła, doznając zranienia głowy i straciła przytomność. Zapała po opatrzeniu przez lekarza została przewieziona do domu przy ul. Dietlowskiej.

NA WYSTĘPACH W KRAKOWIE. Organa policyjne przytrzymały w czasie patroli na tancie Rozalję Leśniak, (l. 26) i Franciszka Kisielewskiego (l. 38), poszukiwanych przez policję w Nowym Sączu za kradzież mieszkaniową na szkodę Dra Frączkiewicza w Krynicy.

POŻAR. W mieszkaniu Dr. Bornsteina przy ul. Kremerowskiej 4 zapaliła się ścianka drewniana dzieląca 2 pokoje. Pożar powstał od iskier wydobywających się przez otwory górnej części pieca kaflowego. Wezwana straż pożarna wyrąbała część ścianki i ogień ugasiła.

———ooo———

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

OBRAZY ŚWIETLNE ŚW. TERESY od Dzieciątka Jezus z odczytem p. Marji Steczowej wyświetlone będą dziś w niedzielę, o godz. 6 wieczór, w wykupionym kościele św. Agnieszki przy ul. Dietla L. 30. Bilety wstępu po 50 gr. i 30 gr. do nabycia na miejscu od godz. 10 w niedzielę.

„TAJEMNICE WILNA“. Opowieść o Wilnie p. Sławoja, która uzyskała niezwykłe uznanie, zostanie powtórzona dziś w niedzielę o godz. 6 wieczór w sali T. S. L. przy ul. św. Anny L. 5. staraniem VI. Koła T. S. L. Opowieść obejmuje dzieje i kulturę Wilna w jego zabytkach. Do wykładu wyświetlonych będzie 100 przeźroczy prof Bułhaka Wstęp 1 zł, dla młodzieży 50 gr.

TOW. „PRZYJAŹŃ“ urządza w niedzielę 16 b. m. o godz. 7 w. „Uroczysty Wieczorek Listopadowy“ w Domu Związkowym Ch. D., przy ul. Potockiego 11, ze współudziałem: Prof. Dr. Stan. Kozłowskiego, orkiestry mandolinistów „Harfa“, pod dyrygenturą p. Tom. Denko, chóru harcerskiego „Hejnał“, pod batutą p. Prof. Blochowej i 6-letniej deklamatorki Stasi Krzysiównej.

WIELKA LOTERJA SPOŻYWCZA ODBĘDZIE SIĘ DZIŚ 16 B. M. POD ARKADAMI W SUKIENNICACH, urządzona przez Komitet Wojewódzki Opieki nad Zakładami Sierocemi. Dochód przeznaczony na pokrycie najbardziej piekących potrzeb żywnościowych i odzieżowych na zimę dla ubogiej młodzieży w Schronisku im. ks. Al. Lubomirskiego.

NIE POTRZEBUJESZ SIĘ ZASTANAWIAĆ JAKI KUPIĆ PODAREK NA GWIAZDKĘ? Najpraktyczniejsze i wartościowe podarki są: zegarki, łańcuszki, papierośnice, sygnety, bransolety, pierścionki, perły oraz wszelka biżuterja, to wszystko kupisz bardzo korzystnie tylko w znanej firmie Józefa Cyankiewicza, Kraków, ul. Sławkowska L. 1. Ceny gwiazdkowe zniżone. (1018)

ODZNACZENIE POLSKIEJ FIRMY NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ. Na ostatniej międzynarodowej wystawie paryskiej „Exposition du Bien-Etre“, pozostającej pod protektoratem rządu francuskiego, odznaczoną została krakowska wytwórnia precyzyjnych aparatów naukowych i pomocy szkolnych do fizyki i chemji. Biuro inżynierskie „Chemotechnika“ najwyższą nagrodą „Grand Prix avec medaille d'or“. To wysokie zaszczytne wyróżnienie polskiej firmy na międzynarodowem forum powinno znaleźć żywy oddźwięk w całej opinji publicznej i zainteresować te sfery, dla których zapotrzebowanie precyzyjnych aparatów naukowych połączone było dotąd z koniecznością sprowadzania tychże aparatów z zagranicy, a zwłaszcza z Niemiec. W okresie silnie propagowanego hasła samowystarczalności gospodarczej i popierania przemysłu rodzimego warto publicznie podkreślić fakt, że wytwórczość polska nawet w tak specjalnej dziedzinie, jaką jest fabrykacja precyzyjnych aparatów naukowych, nie ustępuje w niczem, produkcji zagranicznej w tym zakresie, a nawet zdobywa najwyższe uznanie na wystawie międzynarodowej, na której jest reprezentowaną wytwórczość całego świata.

Firmie „Chemotechnika“ należy się uznanie za inicjatywę w kierunku wprowadzenia wytwórczości precyzyjnych aparatów naukowych, dotąd w Polsce niedostatecznie zaprowadzonej i wyzwolenia się z pod dotychczasowej zależności od produkcji zagranicznej. Dzięki uznania godnej inicjatywie firmy „Chemotechnika“ powstała w Polsce gałęź przemysłu, mogąca zaspokoić najdalej idące wymagania w kierunku zapotrzebowania wszelakiego rodzaju precyzyjnych aparatów dla nauki fizyki i chemji. (1026)

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Niedziela: po południu „Simona“, wieczór „Krakowiacy i górale“.
Poniedziałek: „Dwanaście tysięcy“.
Wtorek: „Dwanaście tysięcy“.

„GONG“.

Niedziela: „Gistedt w Gongu“.
Poniedziałek: „Gistedt w Gongu“.
Wtorek: „Gistedt w Gongu“.
Środa: „Gistedt w Gongu“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: „Zabia córka Szeika“.
WANDA: „Potęga człowieka“.
SZTUKA: „Piękne nóżki zwyciężają“.
NOWOŚCI: Gdy w kobiecie miłość się budzi
CORSO: „Wąwóz olbrzymów“.
WARSZAWA: „Orkan“.

———o———

Ruch chrześcijańsko-społeczny.

ZEBRANIA W NIEDZIELĘ 16 B. M.:

WIEC CHRZEŚCIJAŃSKICH DOZORCÓW DOMOWYCH w sali przy ul. Potockiego 11 o godz. 2.30 po południu.

ZEBRANIE CHRZEŚCIJAŃSKIEJ SŁUŻBY DOMOWEJ w sali przy ul. Potockiego 11 o godzinie 4 po południu.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE KATOLICKIEGO STOW. POMOCNIC HANDLOWYCH I BIUROWYCH w Krakowie odbędzie się w niedzielę dnia 16 b. m. o godz. 6.30 w sali przy ulicy Potockiego 11.

WIECZÓR KU UCZCZENIU 25. ROCZNICY „MOTU PROPRIO“ Papieża Piusa X odbędzie się dzisiaj o godz. 5.30 po południu w sali przy ul. Potockiego 11.

„WIECZÓR PATRJOTYCZNY“ urządza Katolickie Stowarzyszenie „Przyjaźń“ w sali przy ul. Potockiego 11 w niedzielę 16 b. m. o godzinie 7 wieczór.

Z koła studjów chrześc.-społecznych

Staraniem Koła Studjów chrześcijańsko-społecznych przy Ch. D. w Krakowie odbędzie się w poniedziałek dnia 17 grudnia b. r. o godz. 7 wieczór w sali domu przy ul. Potockiego 11 XIV Wieczór Dyskusyjny. Zagaji Wieczór mecenas dr. Bolesław Rozmarynowicz na temat: „Jaką drogą iść do samowystarczalności gospodarczej w kraju“ — poczem nastąpi dyskusja. Wstęp wolny.

Browar Okocimski

Doszło do naszej wiadomości, że Browar Okocimski przygotowuje na Święta Bożego Narodzenia miłą niespodziankę dla swoich odbiorców, a mianowicie specjalne wary piwa pod nazwą:

Piwo Świętojańskie

Piwo to ukaże się w najbliższych dniach i będzie sprzedawane tylko przez krótki czas w beczkach i butelkach.

Piwa tego rodzaju wydawały dotychczas tylko browary Monachijskie i to tylko przez dwa miesiące w roku.

Piwo to jest wysoko procentowe, o dużej zawartości słodu i długo odleżałe.

Podziękowanie.

Za nieocenioną ofiarną pełną poświęcenia i troskliwości opiekę lekarską JWP. Drowi Kulzowi, za oddanie ostatniej posługi duchownej Przew. Ks. Kanonikowi Michałowi Pawlusowi, Ks. J. Kuczkowi, Ks. Sierosławskiemu, oraz wszystkim Przewiel. Księżom, wreszcie wszystkim Przyjaciołom, Znajomym i pobożnej Publiczności, która tłumnie wzięła udział w obrzędzie pogrzebowym śp.

Ks. Jana Dymurskiego

serdeczne „Bóg zapłać“ składa

Rodzina.

Podziękowanie.

Wielebnemu Ks. Franciszkowi Gawlikowskiemu T. J. za nieocenione, ofiarne poświęcenie ku pocieszeniu ostatnich, smutnych dni życia i przygotowanie na drogę wieczności — Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Ks. Prałatowi Romanowi Mazurowi, Ks. Michałowi Klamutowi, Ks. Piotrowi Maciaszkowi, Ks. Ignacemu Szubie T. J., Ks. Władysławowi Stefanowiczowi, Braciom: Pieniowi i Zubelowi T. J. za oddanie ostatniej usługi duchownej, oraz Ks. Franciszkowi Sulmie za odprawienie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p.

Michała Wałachiewicza

JW. PP. Drowi Edwardowi Zielińskiemu i Drowi Adamowi Kozańcze za troskliwą opiekę lekarską, oraz Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym za uczczenie pamięci ś. p. Zmarłego i wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym, składa serdeczne „Bóg zapłać“

RODZINA.

Nowy Sącz, w grudniu 1928 r.

†

JAN LUBELSKI

przemysłowiec

przeżywszy lat 8*, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 15-go grudnia 1928 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi w poniedziałek dnia 17-go b. m. o go 'zinie 2 po południu, na który-to smutny obrzęd stroskana żona z synk em i rodziną zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne

odprawione zostanie we wtorek dnia 18 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele OO. Reformatów.

Zakład pogrzebowy J. Wolnego w Krakowie.

Silny wzrost obrotu czekowego.

Czek, jako środek zapłaty we wzajemnych rozrachunkach, znajduje w szerokich kołach społeczeństwa coraz większe uznanie i zastosowanie. Świadczy o tem wymownie bardzo znaczny wzrost obrotu czekowego PKO. w listopadzie b. r. Ogólny obrót czekowy, który w październiku b. r. **wynosił 1933 miljony zł.**, wzrósł w listopadzie b. r. do nienotowanej dotychczas kwoty **2013 miljonów zł.**

Obrót czekowy PKO. za okres styczeń—listopad b. r. wyniósł **około 20 miljardów złotych**, a więc o 5 miljardów zł. więcej, niż w ciągu całego roku ubiegłego.

Zmniejszył się również poważnie obieg biletów bankowych o **27,637.370 zł.**, tak, że obecna jego wartość wynosi 1.242,128.840 zł.

Obieg banknotów kurczy się.

Bilans Banku Polskiego za pierwszą dekadę b. m. wykazuje następujące zmiany w stanie rachunków naszej instytucji emisyjnej.

Wykazano przedewszystkiem lekki wzrost zapasu kruszcu o 81.905 zł. i stanu rezerw walutowych o 2,506.851 zł.

Ogólna więc wartość ścisłej rezerwy walutowo-kruszcowej naszego złotego wynosi dziś **1.120,220.493 zł.**

Natomiast t. zw. portfel wekslowy zmniejszył się o 17,165.636 zł. **do sumy 606,354.720 złotych.**

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Waluty: dolar 8.88¼, 8.90¼, 8.86¼. Dewizy: Belgja 123.98, 123.29, 123.67, Londyn 43.26 i pół, 43.37, 43.16, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 34.85, 34.94, 34.76, Praga 26.42, 26.48, 26.36, Szwajcarja 171.78, 172.21, 171.35.

GIEŁDA AKCYJNA W WARSZAWIE.

Bank Dyskontowy 134 i pół, Bank Polski 177, 177 i pół, Bank Spółek Zarobkowych 82, 82 i pół, Spiess 215, Siła i Światło II em. 115, 111, Chodorów 130, Węgiel 98 i pół, Lilpop 40¼, 41, Ostrowiec 95, 95 i pół. Modrzejów 32 i pół, Rudzki 43 i pół, Starachowice 36, 36¾, Ursus 5¼, Haberbusch 240, Leszczyński 18 i pół. 4 proc. inwestyc. 109, 108 i pół, 5 proc. dolarowa 105, 104, 105, 5 proc. konwersyjna 67, 5 proc. kolejowa 60, 10 proc. kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94.

Radjo.

Poniedziałek, dnia 17 grudnia.

Kraków. 566. Godz. 11.56: Transmisja sygnału czasu. hejnału z Wieży Marjackiej, komunikaty; 12.10: Muzyka płyt gramofonowych; 15: Transmisja komunikatów: meteorologicznego i gospodarczego; 16.25: Transmisja z Warszawy: Audycja dla dzieci; 16.55: Komunikat harcerski; 17.10: Odczyt p. t. „O giełdzie“, p. St. Muczkowski; 17.35: Odczyt p. t. „Rola kobiet brzydkich w polityce — Małgorzata Maultasch“, p. Marja Krzetuska; 19.25: Prof. Henri Bernard: „Lekcja języka francuskiego“; 19.55: Sygnał czasu; 20: Transmisja komunikatu rolniczego z Warszawy; 20.5: Komunikat sportowy i inne; 20.30: Koncert; 22: Transmisja komunikatów z Warszawy; 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Bristol“ z Warszawy.

Warszawa. (1111). Godz. 11,56: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego. hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy i nadprogram; 15.20: Odczyt p. t. „Bułgarja i Bułgarzy“; 15.45: Tygodniowy przegląd kom.; 16.25: Program dla dzieci; 17.10: „Kącik dla kobiet“ p. Marja Ankiewiczowa; 17.35: Odczyt z cyklu organ. przez Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicz. dla naucz. hist. p. t. „Nauczanie historji systemem daltońskim w szkole średniej i powszechnej“; 18: Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“; 19.30: Wykład literatury francusk., Lektor Lucien Roquigny; 19.56: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronomicznego; 20: Komunikat rolniczy; 20.5: Odczyt p. t. „Jakich cnót żądał od bohatera narodowego romantyk“ (Dział „Literatura polska“); 20.30: Transmisja z Krakowa; 22: Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 22.5 Komunikaty P. A. T.; 22.20: Komunikaty: policyjny. sportowy i nadprogram; 22.30: Transmisja muzyki z Sali Malinowej, hotelu „Bristol“

Katowice. 422. Godz. 15.45: Komun. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Województwa Śląskiego; 16: Muzyka płyt gramofonowych; 17.10: Odczyt p. t. „Współczesna poezja jugosłowiańska“; 17.35: Pogadanka z działu „Radjoamator śląski“; 18: Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja“; 19.30: Systematyczne lekcje poprawnego mówienia i pisania pa polsku dla początkujących; 20.5: Odczyt z cyklu: „Polska za Piastów. — Czas świetności i zmierzch bezkrólewia“.

Kompromisowa uchwała Rady Ligi w sprawie Litwy

NIE STWIERDZONO NIEPOWODZENIA ROKOWAŃ. — KOMISJA DO SPRAW KOMUNIKACJI ZBADA STAN RZECZY.

Lugano (PAT). We czwartek do późnej nocy referent sprawy polsko-litewskiej Quinones de Leon, oraz członkowie sekcji politycznej pracowali nad znalezieniem formuły kompromisowej raportu i wniosków, ażeby, zgodnie z dotychczasową praktyką, osiągnąć w politycznych decyzjach Rady **jednomyślność**. Wiadomo było bowiem, że **Woldemaras nie godzi się na powołanie specjalnej komisji rzeczoznawców** do spraw komunikacji, tranzytu i handlu; przypuszczano również, na podstawie wiadomości przenikających z otoczenia **Stresemanna**, że nie przyłączy się on do wyrażenia jakichkolwiek słów nagany dla Woldemarasa, a to pod naciskiem niemieckich kół nacjonalistycznych. Z tych samych względów **nie stwierdzono w raporcie niepowodzenia konferencji królewieckiej i nie wyrażono przekonania, że wina przypada stronie litewskiej.**

RAPORT P. QUINONES'A DE LEON.

W raporcie swym **Quinones de Leon** twierdza

nikłe wyniki dotychczasowych rokowań,

zaznacza jednak, iż podstawowa w polsko-litewskiej sprawie rezolucja grudniowa Rady przyniosła (?) pożądane skutki, albowiem **pokój jest utrzymany.** Następnie, powołując się na dokumenty, przedstawione Radzie przez rząd polski, sprawozdawca stwierdza, że w obecnym stanie rzeczy

istnieją przeszkody komunikacji

pomiędzy obu krajami i że wobec tego wskazane jest **zastosowanie normalnej procedury i zażądanie od komisji doradczej do spraw komunikacji i tranzytu zbadania stanu rzeczy i przedstawienia raportu o praktycznych sposobach, które mogłyby być zastosowane, celem poprawienia sytuacji,** oraz zapobieżenia niepożądanym reperkusjom międzynarodowym, przy uwzględnieniu pozostających w mocy zobowiązań międzynarodowych.

Po złożeniu sprawozdania przez Quinonesa de Leon, zabrał głos **Woldemaras**, który tłumaczył rozwlekle dlaczego opiera się ustaleniu normalnych stosunków z Polską podkreślając dawność konfliktu polsko-litewskiego, oraz uskarżając się na krzywdy wyrządzone przez Polskę—Litwie.

ZASTRZEŻENIA MIN. ZALESKIEGO.

Min. **Zaleski** złożył następującą krótką deklarację:

„Uważam za potrzebne stwierdzić, że zgodnie z literą i duchem rezolucji Rady z dnia 10 grudnia 1928 r., **wprowadzenie terminu linja administracyjna polsko-litewska do układu, zawartego między Polską a Litwą w sprawie ruchu pogranicznego, nie może być w żadnym wypadku interpretowana jako wyrzeczenie się ze strony Polski swych praw terytorjalnych**“.

Rada przyjęła sprawozdanie Quinonesa de Leon oraz jego wnioski. **Przed następną sesją Rady należy się spodziewać sprawozdania komisji doradczej.**

Ostre starcie Stresemanna z min Zaleskim.

NIEMIECKI MINISTER UDERZA PIĘŚCIĄ W STÓŁ!

Lugano, 15. 12. (PAT) W toku obrad nad sprawą mniejszości na Górnym Śląsku, prowadzonych na posiedzeniu Rady Ligi Narodów **doszło do poważnego starcia między polskim ministrem spraw zagranicznych Zaleskim a ministrem Stresemannem.** Minister Zaleski zastrzegł się przeciwko działalności niemieckiego Volksbundu, przyczem określił jego działalność na rzecz mniejszości jako **narażanie pokoju na niebezpieczeństwo.** — Stresemann

uderzył pięścią w stół (!!)

wołając jednocześnie: **Niesłychane!**

Z kolei Stresemann oświadczył, że gdyby sprawa ochrony mniejszości nie była nadal wysoko ceniona przez Ligę Narodów, wówczas niektóre mocarstwa, które ochronę mniejszości uważają za ważną i czynną pozycję Ligi Narodów, **musiałyby postawić sobie pytanie, czy byłoby rzeczą korzystną (!) pozostanie w dalszym ciągu członkiem Ligi Narodów. Oświadczenie to złożone zostało zdenerwowanym głosem.**

Lugano, 15. 12. (PAT) Sprawa między ministrem Stresemannem i min. Zaleskim na tle mniejszościowych spraw na Górnym Śląsku **zakończyła się oznajmieniem ze strony niemieckiego ministra Rzeszy, iż wysunie wniosek, aby na porządku dziennym następnej sesji Rady Ligi Narodów postawiono sprawę procedury dotyczącej załatwienia skarg mniejszościowych.** Także delegat Kanady zapowiedział postawienie analogicznego wniosku. przyczem przypomniał wielką debatę, przeprowadzoną w sprawie mniejszości na ostatniem Zgromadzeniu Ligi Narodów. Przewodniczący Rady **Briand** złożył nakoniec krótkie oświadczenie. stwierdzające, iż **Rada Ligi Narodów będzie zawsze broniła uświęconej sprawy mniejszości.** Szczegółowe i sumienne zbadanie licznych petycyj, które omówiono na dzisiejszem posiedzeniu są nowym tego dowodem. Możnaby się jednak zastanowić nad tem. czy sprawa procedury rozważania petycyj mniejszościowych nie mogłaby być jeszcze przyspieszona lub wogóle ulepszona.

Stresemann o małych wynikach konferencji 3 ministrów.

ROKOWANIA BĘDĄ KONTYNUOWANE W PARYŻU I BERLINIE.

Lugano, 15. 12. (PAT) W związku z odbytemi wczoraj rozmowami Brianda. Chamberlaina i Stresemanna ten ostatni udzielił wczoraj przedstawicielom prasy niemieckiej pewnych informacyj, z których wynika, że **rozmowy trzech ministrów dobiegają do końca, bez osiągnięcia większych rezultatów.** Zdaniem Stresemanna ze wszystkich trzech stron wykazywano chęć praktycznego załatwienia sprawy reparacyjnej i ewakuacyjnej. W każdym razie ustalono, że **rokowania reparacyjne zaczną się w połowie stycznia w Paryżu.** Z okazji wczorajszych rozmów wymieniono sobie nawzajem nazwiska ekspertów reparacyjnych, którzy zostaną zamianowani formalnie przez Komisję Reparacyjną. Co do dalszych rozmów na temat ewakuacji, to **będą one jednocześnie kontynuowane w połowie stycznia, ale w Berlinie.** Zarówno Briand, jak i Chamberlain stoją na stanowisku, że **rokowania o ewakuację winny się odbywać w tym samym czasie, w którym odbywać się będą rokowania reparacyjne,** że zatem między obu kwestjami winna być utrzymana równoległość. Najważniejszą kwestją pozostaje obecnie znalezienie formuły kompromisu, dla funkcji **Komisji Konstatacyjno-Koncyljacyjnej.** Podobno rozwiązanie tego zagadnienia ma nastąpić w tej formie, że zamiast stworzenia specjalnej komisji, kompetencje jej przekazane zostaną specjalnej komisji Ligi Narodów. Sprawa ta zresztą nie jest jeszcze wyjaśniona. Pewną sensację stanowiło oświadczenie lansowane przez delegację angielską, że w wyniku rozmowy między Chamberlainem a Scialoją ustalono, że **Anglja i Włochy są całkowicie solidarne w poglądach na wykonanie uchwały genewskiej z dnia 16 września b. r.** Oświadczenie to zostało bardzo nieprzyjemnie odczute w delegacji niemieckiej.

PRZERWANE POSIEDZENIE RADY.

Warszawa 15.XII. (Tel. wł.). **Na skutek awantury, jaką wywołał Stresemann oraz na skutek jego prowokacyjnego przemówienia przerwano posiedzenie Rady Ligi.**

P. Devey o naszym bilansie handlowym.

Warszawa, 15. 12. (Telef. wł.) Doradca finansowy rządu polskiego p. Devey wyraził wobec przedstawicieli prasy swój pogląd na bilans handlowy i płatniczy Polski. Podał on cyfry za rok 1927. dotyczące niewidzialnych pozycyj bilansu płatniczego, mianowicie: wydano z Polski zagranicę jako wydatki obywateli polskich zagranicą **122.7 miljonów zł.**, sumy wywiezione przez emigrantów wynoszą **78.6 miljonów zł.**, za różne świadczenia otrzymane od zagranicy **56 miljonów zł.**, dywidendy od akcyj, odsetki i prowizje od pożyczek zagranicznych **209.7 miljonów**, przywóz złota **244.7 miljonów**, razem **706.4 milj. zł.**

Natomiast wydatki obywateli obcych w Polsce wynoszą **113 mil.** przekazy emigrantów **156.7**, przewóz tranzytowy kolei polskich dał **86 milj.**, inne świadczenia **435**, odsteki i prowizje **18 milj.**, pożyczki państwowe i komunalne po uwzględnieniu amortyzacji **491.2**. pożyczki dla banków. firm prywatnych i jednostek **150.5**, razem **1,058.9 miljonów**, a więc **saldo dodatnie pozycyj niewidzialnych wynosi 352.5 milj.** Pomimo dość znacznego ujemnego salda bilansu handlowego, dodatnie saldo bilansu płatniczego, osiągnięte głównie z pożyczek w zupełności prawie pokryło ubytek rezerw, spowodowany przez nadwyżkę wywozu nad przywozem tak. że w ciągu ostatnich 11 miesięcy rezerwy **obniżyły się zaledwie o 8%.** Pożądanem jest, aby rozmiary ujemnego bilansu handlowego zmalały w jak najkrótszym czasie, a cel ten da się osiągnąć tylko w jeden sposób, mianowicie **przez rozwój rolnictwa, przemysłu rolnego i tych gałęzi przemysłu, dla których Polska ma grunt najpodatniejszy dzięki bogactwom naturalnym lub też dzięki zdobytemu doświadczeniu.**

——oo——

Zasny śnieżne wstrzymuią pociągi.

Warszawa 15.XII. (Tel. wł.). W dniu dzisiejszym w godz. porannych temp. w Warszawie wynosiła — 4 stopnie, we Lwowie, Gdyni, Poznaniu, Kielcach, Cieszynie po 1, w Zakopanem 4, w Wilnie 5. Najcieplej było w Pińsku, bo plus 1. Na Hali Gąsienicowej i Morskiem Oku 8. **Obfite śniegi,** jakie spadły w całym kraju stały się dużą przeszkodą w normalnej komunikacji kolejowej. **Do Warszawy wiele pociągów przybyło z opóźnieniem.** Pociąg z Poznania spóźnił się 37 min.. ze Lwowa 82 min. Z rozmaitych stron kraju nadchodzą wieści o **wielkich zaspach śnieżnych.** Wysłano partje robotników. którzy oczyszczają tory kolejowe.

——oo——

Warszawa uczciła Amundsena.

Warszawa 15/12. (PAT) Wczoraj z inicjatywy p. Antoniego **Dobrowolskiego**, prezesa Instytutu Meteorologicznego, towarzysza wyprawy Amundsena na „Belgica“. odbyła się w wielkiej sali Uniwersytetu Warszawskiego uroczystość, poświęcona pamięci **R. Amundsena.** Przemówienia wygłosili: prezes Tow Geograficznego Massalski, prof. Loth i prezes Inst. Meteorologicznego Dobrowolski, który w odczycie „Amundsen, Nansen i Wikingowie“, scharakteryzował zasługi Amundsena dla nauki i ludzkości.

Pracownia dla **Sztuki Kościelnej**

Wykonuje:
Bronzy kościelne,
Srebra kościelne,
Szaty liturgiczne,
oraz naprawy tychże,
Obrazy i figury,
Feretrony,
Złocenia i srebrzenia
naczyń kościelnych, lichtarzy i t. p. galwanicznie i ogniowo.

Fr. Kopaczyński i Ska

Nr. tel. 2330. Kraków, ulica Bracka 2. Nr. tel. 2330.

NIE KUPUJCIE KOSZTOWNYCH

Odbiorników zagranicznych nie przekonawszy się, że krajowe pod żadnym względem nie ustępują zagranicznym, a są od nich daleko tańsze.

Istniejące od r. 1919.
ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
„NATAWIS"

CENTRALA: Warszawa, Niecała 7, tel. 508—46 i 276—73
FABRYKA: Warszawa, Puławska 35, telefon 172—73
ODDZIAŁY: Łódź, Piotrkowska 152, telefon 42 — 20
Kraków, Starowiślna 17, telefon 45 — 90

polecają:

NAJNOWSZE RADJO-ODBIORNIKI od najskromniejszych do najbardziej luksusowych
NAJNOWSZY TYP GŁOŚNIKA BEZTUBOWEGO własnego wyrobu „ZENIT"
oraz RADJOSPRZĘT własnego wyrobu.
Dogodne warunki spłaty. — Fachowa obsługa. 1044

Pierwszorzędny gatunek
KARPI tuczonych
poleca 1036
K. OGORZAŁY
Kraków, ulica Szczepańska L. 11.
Handel towarów kolonialnych, delikatesów, wódek, likierów i win.
Aby uniknąć natłoku w ostatnich dwóch dniach uprasza się o wcześniejsze zakupy.

Na święta Na święta
CUKIERNIA
KAZIMIERZ DANEK
dawniej Z. MAJEWSKI
Kraków, ulica Karmelicka L. 13.
Poleca:
znane z dobroci strucle, makowce, przekładańce, serniki, babki, jajeczniki, torty, mazurki. — Ciastka, cukry, herbatniki, w wielkim wyborze. Zamówienia przyjmuję na prowincję do 22-go, a na miejscu do 24-go grudnia.

KADZIDŁO
najprzedniejszej jakości, świeże, o silnym zapachu, dostarcza hurtownie i detalicznie po cenach umiarkowanych:
„AKFAL" Zakłady Chemiczne
H. Dolańskiego w Krakowie
Skrytka pocztowa 113. — Telefon 4274.

Wytwórnia Wyrobów Artystycznych



z srebra i bronzu
JÓZEF i KAZIMIERZ SOBIK
Kraków, ul. na Gródku Nr. 2 A.
Wykonuję solidnie i terminowo według własnych i dostarczonych wzorów. 151
Artystycznie cyzelowane: monstrancje, puszki, kielichy i wszelkie naczynia liturgiczne.
Kompletne zastawy i nakrycia stołowe. — Nagrody sportowe, puhary, wieńce i t. p. Oprawia szkła i trofea łowieckie. Przyjmuję reperacje w zakres ten wchodzące.

Kursy Maturyczne i Dokształcające
„WIEDZA"
Kraków, ul. Studencka 14/I. p.
Zarejestrowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Krakowskiego
reskryptem L. 3288/27 z dnia 6. VIII. 1927. zatwierdzonym przez Ministerstwo W. R. i O. P.
przygotowują do egzaminów wszystkich istniejących typów szkół średnich.

Kursy obejmują:

1) **Kurs maturyczny** 1-roczny 2-letn wszystkich typów gimn.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego.**
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i 1/2-roczny.
5) **Analogiczne kursy piśmienne wszelkich typów gimn.** Uczestnicy kursów tych otrzymują co miesiąc, oprócz całkowitego materjału naukowego, t. j. skryptów, wskazówek i programów, **tematy z 5-ciu głównych przedmiotów do opracowania.**

Na kursach „WIEDZA" udzielają nauki tylko najwybitniejsze siły fachowe krakowskich zakładów średnich od 5-6 godzin dziennie.
Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów (nic.)
Dla wojskowych i urzędników państwowych opust 25%.
Wszelkich informacyi udziela się bezpłatnie.

ZAKŁAD POGRZEBOWY
AETERNITAS
Kraków, ulica Mikołajska L. 14.
Rok założenia 1892. Telefon 40-47.
obecnie pod nowem kierownictwem
urządza pogrzeby od najskromniejszych do najwspanialszych, czyniąc dla mniej zamożnych ustępstwa. Udziela kredytu. Przeprowadza ekshumacje i przewozy zwłok do wszystkich krajów. — Posiada na składzie **wielki wybór trumien i wieńców** sztucznych oraz metalowych. 146

MEBLE
amerykańskie biurowe
najtaniej, najsolidniej u firmy:
„JERRY"
Kraków, Florjańska 28. Telef. 11—16.

Zegarki precyzyjne
zegary i budziki, oraz pracownię wszelkich reperacyj i antyków poleca
J. Pionka dyplom. Zegarmistrz genewski
Kraków, ul. Szewska 12.

NA GWIAZDKĘ
JEDYNY PODAREK TO
RADJO

WINA
w wyborowych gatunkach
mszalne, węgierskie, francuskie, austrjackie i krajowe,
za których jakość i pochodzenie ręczę. — wysyła w każdej ilości, po najtańszej cenie firma
J. Bielicki dawniej **H. Fritsch**
Kraków, Mały Rynek L. 1. 916

Obrazki kolędowe
piękne — tanie — duży wybór
100 sztuk zł. 1·50, 2·—, 2·30, 2·50, 3·—, 3·50, 4·—, 4·50, 5·—, 6·— i droższe — wzory na żądanie, zapłata dogodna po odbytej kolędzie.
Szopki Bożego Narodzenia
poleca
STANISŁAW RAB, Kraków, Sławkowska 4.
187

Skład papieru i galanterji **MICHAŁ SŁOMIANY** Skład papieru i galanterji
Kraków — Sławkowska 24 — Dom księży Emerytów
Kalendarze tygodniowe, blokowe i portfelowe na 1929.
(Rączki do napełniania wieczne złote pióra) — Kasetki drewniane od zł. 2.—
Papiery listowe — Pocztówki artystyczne — ALBUMY na pocztówki i fotografje — RAMKI
LUSTRA — SZACHY — SZACHOWNICE — DOMINA — KARTY DO GRY
Wyroby skórkowe zakładu wychowawczego w Miejscu Piastowem.
Wykonuje: BILETY WIZYTOWE, Zawiadomienia ślubne.

Nowość! Nowość!
Prostujcie drogę pańską
krótkie nauki niedzielne
napisał
Ks. Dr. STANISŁAW ZUKOWSKI
Str. 340. Cena zł. 10·—
Skład główny w księgarni Gubrynowicza we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich księgarniach.
„Tematy wszystkie nowoczesne, dostosowane do potrzeb współczesnych. Język piękny, barwny... umiejętne a bogate użytkowanie Pisma św." (Głos Narodu). 858

NA RATY!
NA SEZON JESIENNY I ZIMOWY
Płaszcze damskie, Ubrania, Raglany, Palta, Smokingi, Bielizna, Obuwie męskie i Mundurki szkolne
w wielkim wyborze po cenach konkurencyjnych polecają:
K. JAROSZ i Spółka właść. HANUSZ i JAROSZ
Kraków Florjańska 35, róg św. Marka. Tel. 2329.

Istnieje przeszło 100 lat!
Odznaczona 15-tu premjami, 2-ma nagrodami państwowymi, 9-ma złotymi medalami.
GRAND PRIX, Rzym 1926.
Złoty medal Gniezno 1925, Złoty medal Rzym 1926,
Złoty medal Ministerstwa Przemysłu i Handlu Częstochowa 1926.



ODLEWNIA
DZWONÓW
Karola Schwabego
w Białej Małopolska
Poleca dzwony w dowolnych wielkościach i tonach o niedoścignionej jakości materjału, czystości głosu tak zespołów jak i pojedyńczych dzwonów.
odlewa zespoły harmonijne i dostraja nowe dzwony pod gwarancją czyste harmonji do już istniejących.
Przelewa pęknięte, przemontowuje stare systemy na nowo.
Ceny najniższe! Warunki spłaty dogodne!